TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik II | Bydgoszcz, dnia 20 września 1931 | Numer 35

Przystępujmy do założenia Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Któż z naszej parafji nie zna tego nowego hasła katolickiego, doby obecnej, któremu na imię Akcja Katolicka, a które Ojciec św. Pius XI. ogłosił całemu światu katolickiemu jako nakaz chwili. Pisaliśmy na tem miejscu o akcji katolickiej w numerze 51 ub. roku oraz w numerze 4 br. Tygodnika Kościelnego. Tu wystarczy przypomnieć, że Akcja Katolicka jest to współdziałanie świeckich katolików w hierarchicznem apostalstwie Kościoła. Spełniają ją ci parafjanie, którzy staną obok swojego proboszcza i niosą mu pomoc w szerzeniu królestwa Chrystusowego i w ten sposób uzupełniają pracę duszpasterską. Parafjanie mają dopomóc do tego, ażeby wprowadzić Chrystusa w życie jednostki i rodziny, w powikłane zagadnienia i formy nowoczesnego życia zbiorowego i w wszystkie czynniki cywilizacji chrześcijańskiej. Tego wielkiego dzieła, jak pisze Ks. Kardynał Prymas w orędziu, może i musi dokonać w czasach naszych wielka armja zorganizowanych katolików pod znakiem Chrystusa Pana w Akcji Katolickiej.

Podstawową kadrę tej wielkiej armji Chrystusowej jest Parafjalna Akcja Katolicka. Przystępujmy obecnie do tego, ażeby ją stworzyć także w parafji naszej w myśl regulaminu Parafjalnej Akcji Katolickiej, zatwierdzonego przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Regulamin ten podajemy na innem miejscu.

Niejeden zapyta, czy znajdziemy ludzi odpowiednich w naszej parafji dla utworzenia Akcji Katolickiej? Tak! Znajdziemy ich. Nie brak nam przecież parafjan o prawdziwie apostolskim duchu, którzy całem sercem pragną służyć świętej sprawie Chrystusowej. Może są jeszcze niedostatecznie przygotowani, z wieloma brakami, niedoskonali, ale najważniejszy jest szczery duch apostolski i zapał dla świętej sprawy Kościoła. Znajdziemy tych parafjan w naszych rodzinach, żyjących prawdziwie po katolicku, przystępujących często do Sakramentów św., znajdziemy ich wśród nauczycielstwa, wśród inteligencji, a przedewszystkiem wśród naszych organizacyj kościelnych.

Pius X. powiedział te pamiętne słowa: „Dajcie mi w każdej parafji po trzech — pięciu dzielnych, odważnych apostołów, a będę mógł te parafje zupełnie przemienić". Spodziewam się, że znajdziemy w parafji naszej sporą liczbę dzielnych mężów i niewiast katolickich o duchu apostolskim, którzy dopomogą przemienić oblicze parafji przez dobrze zorganizowaną Akcję Katolicką.

Celem założenia Parafjalnej Akcji Katolickiej odbędzie się zebranie wszystkich zarządów organizacyj parafjalnych w poniedziałek, 21 bm., o godz. 19 w salce parafjalnej.

Wszystkie zarządy uprasza się o przybycie. Ks. Proboszcz.

„Akcja Katokicka tworzy integralną część duspasterstwa i życia chrześcijańskiego; poświęcić się Akcji Katolickiej znaczy służyć Kościołowi i duszom, przeszkadzać Akcji Katolickiej znaczy szkodzić Kościołowi i duszom."

Pius XI.

Regulamin Parafjalnej Akcji Katolickiej.

(art. 19 Statutu Konstytucyjnego)

1. Asystentem Kościelnym Parafjalnej Akcji Katolickiej jest Proboszcz a w wyjątkowych wypadkach inny kapłan przez Ordynarjusza zamianowany.

Czuwa on nad tem, by działalność Akcji Katolickiej w parafji była zgodna z zasadami Kościoła i z zarządzeniami Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Może brać udział w wszystkich zebraniach parafjalnej Akcji Katolickiej i ma wgląd w całą jej pracę z prawem zawieszania uchwał i zarządzeń.

Spory wynikające z zawieszenia uchwał i zarządzeń przez Asystenta Kościelnego załatwia ostatecznie Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.
2) Zarząd parafjalny Akcji Katolickiej jest władzą kierowniczą i organizacyjną Akcji Katolickiej w parafji i jako taka:

a) kieruje Akcją Katolicką w parafji,

b) spełnia zadania przewidziane w art. 18 Statutu Konstytucyjnego,

c) ustala budżet Parafjalnej Akcji Katolickiej,

d) urządza i kieruje w obrębie parafji wspólnemi obchodami i manifestacjami katolickiemi.

3. W skład Parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej wchodzą:

a) Prezes zamianowany według art. 17 Statutu Konstytucyjnego,

b) Prezesi tych organizacyj katolickich męskich i żeńskich, które przyjęte zostały do Akcji Katolickiej w myśl art. 14 Statutu Konstytucyjnego.

c) wyjątkowo i w ograniczonej liczbie może Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej na wniosek Asystenta Kościelnego przyjąć na członków Zarządu wybitnych katolików z parafji.

Zarząd wybiera ze swego grona wiceprezesa i sekretarza.

Członkowie Zarządu poza prezesem pełnią swoje funkcje przez trzy lata, licząc od 1 lutego 1930 roku.

4. Prezes Parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej:

a) kieruje pracami zarządu,

b) jest wykonawcą zarządzeń Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i uchwał Parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej,

c) jest przedstawicielem Akcji Katolickiej w parafji,

d) podpisuje zobowiązania, oświadczenia i listy zarządu. Prezes zastępuje w razie potrzeby wiceprezesa.

5. Sekretarz Parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej w zależności od prezesa:

a) przyjmuje korespondencje i przesyłki pocztowe,

b) zawiaduje majątkiem Akcji Katolickiej,

c) wykonywa zlecenia mu przez prezesa zadane.

6. Prezes i sekretarz powinni być w ustawicznej styczności z Parafjalnym Asystentem Kościelnym, informować go o wszystkiem i odbierać od niego wskazówki i plany ogólnej i szczególnej akcji.

7. Posiedzenie zarządu zwołuje prezes w porozumieniu z Parafjalnym Asystentem Kościelnym w miarę potrzeby, a przynajmniej raz na miesiąc. Przewodniczący prezes, a uchwały zapadają większością głosów obecnych.

8. Z początkiem roku kalendarzowego przesyła Zarząd Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej piśmienne sprawozdanie ze swych czynności i sprawozdanie finansowe za rok ubiegły oraz preliminarz na rok bieżący.

9. Na większe występy i akcje publiczne o ogólnym charakterze oraz na sprawy dotyczące całych Archidiecezyj powinien zarząd uzyskać uprzednią zgodę Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

10. Parafjalny Zarząd Akcji Katolickiej wybiera komisję rewizyjną, złożoną z trzech członków, która kontroluje czynności finansowe i roczne sprawozdanie rachunkowe sekretarza Parafjalnej Akcji Katolickiej.

11. Parafjalny Zarząd Akcji Katolickiej używa pieczęci z napisem „Akcja Katolicka w parafji".

Prawomocne zobowiązania Parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej noszą pieczęć zarządu i podpis prezesa oraz Sekretarza.

12. Nieporozumienia w łonie Parafjalnej Akcji Katolickiej załatwia Parafjalny Asystent Kościelny. Ważniejsze kwestje sporne, zwłaszcza gdy chodzi o zasadniczą interpretację stosunku organizacyj katolickich do Parafjalnej Akcji Katolickiej, rozstrzyga ostatecznie Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

13. Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej, nie może się wtrącać do wewnętrznych spraw oragnizacyj przyjętych do Akcji Katolickiej. Powinien natomiast wszelkiemi sposobami popierać ich rozwój i działalność w tym celu, aby ożywione duchem apostolskim chlubnie spełniały swoje szczególne ustawowe zadania, a w duchu solidarności katolickiej gorliwie wypełniły zlecone im przez Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej czyny z zakresu wspólnej Akcji Katolickiej.

14. Ordynarjusz może rozwiązać Parafjalny Zarząd Akcji Katolickiej przed upływem kadencji i zarządzić ponowne jego skompletowanie w oznaczonym terminie.

Organizacje

należące do Parafjalnej Akcji Katolickiej są następujące:

1 Liga Katolicka,
2. Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich.
3. Stowarzyszenie Kobiet Pracujących „Jutrzenka".
4. Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda"
5. Stow. Młodych Polek „Promyk",
6. Stow. Kobiet Prac. w Handlu i Konfekcji.
7 Katolickie Stow. Abstynentów.

Warunki przyjęcia członków do III. Zakonu.

(I. §§ 1 i 2)

Referat wygłoszony na prywatnem zebraniu Zgromadzenia dnia 25 8. 31

Kochani Bracia i Drogie Siostry III Zakonu!

Na jednej z ostatnich swych konferencyj uchwalił zarząd, ażeby w przyszłości na prywatnych zebraniach Zgramadzenia wykładać regułę tercjarską, a to dla tego, ponieważ niektórzy członkowie III Zakonu, nie znając jeszcze dokładnie zasad reguły, lekceważą ją sobie i dlatego właśnie tak często przekraczają ją i grzeszą. — Ażeby tym członkom dać możność zapozania się z treścią reguły, a innym może przypomnieć to co już zapomnieli lub też odświeżyć co im zobojętniało, postanowiłem za pomocą łaski Bożej wyjaśnić nieco kolejno każdy paragraf reguły. W dzisiejszym referacie naukowym przejdziemy pokrótce §§ 1 i 2 rozdz. I. tj. **warunki przyjęcia.**

Regułę III Zakonu napisał sam założyciel tercji św. Franciszek z Asyżu, i podzielił ją na trzy części czyli rozdziały. W I. rozdziale zapoznaje nas św. Patryjarcha z warunkami przyjęcia i z nowicjatem. W II rozdz. mówi o karności życia, a w III rozdz. o urzędach, wizytacjach i o samej regule. Jest on dla nas **zbawiennym drogowskazem** i przewodnikiem na cierniowej ścieżce do doskonałości chrześcijańskiej. Podkreślam „zbawiennym" drogowskazem i przewodnikiem, ponieważ cała reguła opiera się na Ewangelji św. i już miljonom wiernym ułatwiła drogę do nieba. Najlepsza reguła nie na wiele się jednak przyda, jeżeli ci, dla których została przeznaczona, okażą się nieodpowiednimi. Dla tego już nasamym wstępie reguła nakazuje przełożonym przyjmować nowych członków do III Zakonu z wielką oględnością. Warunkom przyjęcia poświęca się dwa paragrafy, których nam nie wolno pominąć milczeniem. Uwzględniają one ogólnie wiek i uzdolnienie postulanta.

I. Naczelny punkt paragrafu pierwszego brzmi: **Nie należy nikogo przyjmować przed 14 rokiem skończonym.** Mamy więc określony wiek, poniżej którego nikt nie może być przyjęty do III Zakonu. A to dla czego? **Dlatego, że do wstąpienia do III Zakonu potrzeba dojrzałości i rozwagi.** Być może, że z tego właśnie powodu u nas zgłaszały się dotychczas przeważnie osoby w wieku starszym, a bardzo rzadko które z młodzieży. Wolą kościoła jest, żeby do III Zakonu wstępowali wierni w najwcześniejszej młodości. Chodzi mu bowiem o to, ażeby lata najniebezpieczniejsze odgrodzić od złych wpływów światowych. Zaznaczyć trzeba, że tercjarstwo, zaprawiając chrześcijan od lat najmłodszych do pokuty i umartwienia, strzeże ich od upadku grzechowego w wieku późniejszym. Słusznie też powiada mędrzec Pański w Przyp. 22, 6: „Młodzieniec wedle drogi swej choćby się zestarzał, nie odstąpi od niej". Zatem niech będzie naszem staraniem, żeby przyprowadzić w szeregi III Zakonu możliwie najwięcej młodych postulantów, zwłaszcza z pośród mężczyzn. Przynajmniej niech każdy z nas pamięta w modlitwie prosić Boga o wzrost i rozwój powołań do tercjarstwa wśród młodzieży.

II. W dalszym ciągu § 1 reguły wymaga od wstępujących do Zakonu **dobrych obyczajów**, a nadewszystko **zgodność w pożyciu.** Gdyby, przyjmując do tercjarstwa, nie zwracano uwagi na obyczaje postulantów, Zakon wnet by poszedł w poniewierkę u ludzi i straciłby wpływ na otoczenie. Przeciwnicy tercjarstwa, widząc w jego łonie ludzi złych, zepsutych, nie mających dobrej sławy, ukuliby natychmiast przeciwko niemu nową broń, a nawet przychylni Zokonowi odstręczyliby się łatwo o dniego. Ten warunek nie jest bynajmniej nowością w tercjarstwie Wiemy, że i dawniej przełożeni Zakonu byli pod tym względem bardzo ostrożni, bo gdy chodziło o przyjęcie do tercji Małgorzaty z Kortony, znanej z rozwiązłego życia i cudem nawróconej, kazano jej czekać na przyjęcie całe trzy lata, dopóki nie stało się wszystkim rzeczą widoczną, że poprawa jej jest całkowita i szczera, i że zgorszenie, dane przez nią, zostało naprawione. Pokuta Małgorzaty była tak wielka, że kościół katolicki załączył ją w poczet świętych.

Nie wolno więc przyjmować do III Zakonu te osoby, które wiodły poprzednio życie gorszące, chybaby nastąpiło u nich gruntowne nawrócenie. Następnie przyjęci być nie mogą: lichwiarze, pijacy, gracze, osoby znane z chciwości, aktorzy z lekkich teatrów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pochwały godny uczynek miłosierny.

Pani Zb. z ul. Chwytowo zgłosiła w biurze parafjalnem gotowość wydawania codziennie obiadów dla dwojga ubogich dzieci. Od dziś chodzą istotnie dwie dziewczynki ubogich rodziców na obiad. Matka tych dzieci uszczęśliwiona ze łzami wdzięczności w oczach była podziękowanie złożyć w biurze parafjalnem dla p. Zb.

Odzywamy się z tego miejsca do miłosiernych serc naszych Pań, ażeby zgłaszały się także z wydawaniem obiadów dla ubogich. Zgłoszenia przyjmuje parafjalna siostra „Caritasu" we wtorki i piątki od godz. 9—10.

Historja Cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

4)

(Ciąg dalszy.)

Przez związki więc rodzinne książąt Rusi z konstantynopolskimi, a potem z polskimi, dostał się do zamku Bełzkiego i tam przebywał przeszło 500 lat.

Takim sposobem Czerwona Ruś otrzymała Cudowny Obraz.

W roku 1352 Kazimierz Wielki przyłącza skołataną niesnaskami panujących i bojarów, a spustoszałą napadami Tatarów, Ruś do Polski, niosąc jej wyższą kulturę i osłonę od wrogów.

Gdy zaś po śmierci Kazimierza Wielkiego na tronie polskim osiada Ludwik węgierski, który, przebywając wciąż poza granicami naszego kraju, rządy w Krakowie i poszczególnych prowincjach Polski przekazywał to matce swej Elżbiecie, to różnym krewnym swoim, — Ruś, zwana Czerwoną, dostaje się we władanie Władysława, dotychczasowego palatyna Węgier.

Władysław musiał Bełz, jak i inne zamki, w których pozamykali się bojarowie ruscy, zdobywać orężem. Wziąwszy Bełz, przedewszystkiem oddał hołd Cudownemu Obrazowi, poczem nakazał przenieść go do najwspanialszej, z wielkim przepychem urządzonej komnaty. Ale wkrótce nastąpił napad Tatarów, którzy oblegli zamek Bełzki. Wtedy to strzała, wypuszczona z łuku Tatarzyna, wpadłszy do kaplicy oknem, utkwiła w św. Obrazie i uczyniła bliznę do dziś widoczną na szyi Bogarodzicy. Umocniony na duchu i uniesiony gorliwością za zniewagę Obrazu, Władysław napad cudownie odparł; wiedząc jednak, że ze strony Tatarów niebezpieczeństwo ciągleby tu Obrazowi Cudownemu zagrażało, postanowił wywieźć cenną relikwję do rodzinnego swego miasta Opola, na Śląsku położonego.

Wybrawszy się tedy w podróż, przejeżdżał przez Częstochowę, gdzie dla zbliżającej się pory nocnej zatrzymał się, a Obraz złożył w kościele drewnianym parafjalnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, w zamiarze udania się nazajutrz wraz z Obrazem w dalszą drogę. Dnia następnego, gdy Obraz na przygotowany do tego wóz przenieść polecił, żadnym sposobem i siłą konie ruszyć z miejsca nie mogły. Zdumiony książę pada na kolana przed Obrazem i przez przyczynę Marji błaga Pana Zastępów o wskazanie woli niebios. Modlitwa jego wysłuchaną została, gdyż po dwakroć otrzymał objawienie we śnie, aby Obraz w Częstochowie na Jasnej Górze zostawił. Władysław, uważając to za wolę Bożą, napowrót w uroczystej procesji Obraz do kościoła Wniebowzięcia wprowadził. Było to w środę po świętym Bartłomieju 26 sierpnia 1382 r.

Tegoż dnia Książę opolski podpisał erekcję klasztoru, nadając dochody na pobudowanie kościoła i zabudowań klasztornych na Jasnej Górze. Następnie sprowadził Ojców z zakonu św. Pawła, pierwszego pustelnika z klasztoru Nosztre na Węgrzech i oddał im pod straż Obraz święty.

Dlaczego książę Władysław sprowadził aż z Węgier zakonników nie trudno odpowiedzieć. Zapewne dużo nasłuchał się o nich od swego krewnego, Ludwika Węgierskiego, wielkiego przyjaciela Zakonu, a nawet podczas pobytu na Węgrzech sam bliżej ich poznał; ponieważ zaś Najświętszy skarb całej Polski chciał oddać pod straż ludziom naprawdę świętym, a Paulini za takich wówczas powszechnie uchodzili, więc wybór jego padł na nich. Św. Jan Kapistran pisał pod owe czasy o Paulinach tak: „Kto chce oglądać na ziemi aniołów w ciele ludzkiem, niech idzie do klasztoru Nosztre na Węgrzech, przyjrzy się życiu Paulinów, a będzie zaspokojony".

Cuda i łaski

zdziałane za przyczyną N. Marji Panny Częstochowskiej.

Szymon Wruszewski z Białej Rusi w wielkim poście 1628 r. zachorował obłożnie. Rodzina starała się wszelkiemi siłami o pomoc dla niego, lecz próżne leki, w sam Wielki Czwartek Szymon umarł.

Tak zwykle wesołe święta Zmartwychwstania Pańskiego w tym roku miały być dla tej rodziny pełne smutku. Pogrzeb chciano urządzić uroczysty i dlatego miał się odbyć dopiero po świętach. W Wielki Piątek do łez wylanych przy rozpamiętywaniu męki i śmierci Zbawiciela dołączyły się łzy żalu za zmarłym. Płakano mówiąc: „Chrystus Pan zmartwychwstał po trzech dniach; gdyby to i nasz zmarły za przyczyną Matki Boskiej Częstochowskiej na święta wstał z trumny, o jakżebyśmy święta wesołe mieli, — jak radośnie śpiewalibyśmy pieśni!" Sprzeczne wprost z rozumem było to ich pragnienie, lecz wiara wszystko może. A więc modlą się, a jedno im tylko myśl przepełnia: „Marya wszystko może, Marya Jasnogórska zawsze wysłucha tych, co Ją z ufnością i wiarą proszą".

W Wielką Sobotę w południe w świątyniach kapłani śpiewali „Alleluja", Chrystus zmartwychwstał! Zamiast kołatek na „Gloria" uderzono w dzwony, dźwięk ich zwiększył jeszcze w sercach rodziny zmarłego, błagającej Marję Częstochowską o cud, i tak już wielką wiarę, że Jasnogórska Pani wysłucha i Szymon ożyje. I przed wieczorem, wraz z ostatniemi promieniami słońca, padł na zmarłego promień łaskawości Marji, wstał z trumny i razem z rodziną począł śpiewać chwałę Zmartwychwstałego Jazusa i Jego Matki, cudami na Jasnej Górze słynącej. Z piersi ich wzbiło się w niebo głośne, dziękczynne „Alleluja".

A potem na podziękowanie Matce Najświętszej Szymon Wruszewski odwiedził Jej tron na Jasnej Górze.

PŁOMIEŃ OFIARNY.

(Maggy Lekeux).

W październiku tegoż roku Franciszkanie wybrali się z kazaniami misyjnemi do Glain, lecz pierwszego dnia na kazaniu flamandzkiem kościół świecił pustkami mimo usiłowań duchowieństwa, a zniechęcony proboszcz chciał co drugi dzień tylko urządzać misje.

— To się i tak nie uda — mówił.

— Książę proboszczu — powiedział ojciec N. — proszę mi pozostawić swobodę działania, ręczę, że kościół napełnią wierni.

Rozpoczęto kampanję; Maggy z „małemi" cały dzień była w ruchu ,a wieczorem kościół nie mógł pomieścić słuchaczy. Chór był na stanowisku, zaśpiewano najpiękniejsze pieśni, kazanie wzbudziło zachwyt i słuchacze byli podbici. Maggy nie miała siły ruszyć się z miejsca, ale siedząc na stopniach ołtarza, zachwyconym wzrokiem wodziła po tłumie, przyprowadzonym do stóp Pana, błagając Go o łaskę dla tych dusz wszystkich. Przez wszystkie dni misji chór gromadził się u Maggy na próby i mimo niepogody ona sama biegała tu i tam, naganiając nowe dusze w sieci; zmęczyła się do ostatecznych granic, ale misja przyniosła plon obfity.

Takie było pierwsze publiczne wystąpienie chóru. Odtąd myśl i czyn rzucone, rozwinęły się, i chór Maggy pomagał we wszystkich misjach okolicznych.

W chwili śmierci Maggy stowarzyszenie Flamandów obejmowało tysiąc czterysta rodzin, tryskało tężyzną i żywotną, wydajną pracą.

Koniec.

Wystawa robót ręcznych i kilimów

staraniem Stow. Pań Miłosierdzia (Sekcja Niestałych Dochodów) zapowiada się bardzo bogato, wprost imponująco, już na podstawie dotychczas zapewnionych eksponatów. Wszelkie dalsze zgłoszenia należy kierować na ręce p. Gaworzewskiej ul. Marszałka Focha 39 od godz. 15—19.

Termin nagli! Kto pragnie, by jego eksponaty podziwiano wśród tysiąca innych, niechaj się nie ociąga! Bowiem już z dniem 4 października otworzą się podwoje „Ogniska Parafjalnego" dla zwiedzających.

Polecajcie znajomym i krewnym „Tygodnik Kościelny"!

Porządek nabożeństw.

20. 9. XVII. Niedziela po Ziel. Świątkach.
Ewangielja św. u św Mateusza r. 22, 34—46
Godz. 7 cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 8 cicha msza św.
Godz. 9 msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15 suma z kazaniem i procesją.
Godz. 12 cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 14 chrzty i wywody.
Godz. 15 nieszpory z procesją.

W dni powszednie msze św. o godz. 6,15, 7,00 i 8,30.
Okazja do spowiedzi św. od godz. 6,30.
Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8. rano. (Zgłosić się w zakrystji)

22. 9. Wtorek.
Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.
24. 9. Czwartek.
Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem i procesją.
26. 9. Sobota.
Godz. 8,30. Wotywa z litanją do Matki Bosk.
27. 9. XVIII. Niedziela po Ziel. Świątkach.
Ewangelja św. u św. Mateusza r. 9, 1—8
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Kalend. bractw i towarzystw

19. 9. Sobota.
Żyw. Róż. Panien. Spowiedź róży 1—35.
20. 9. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 10.
Żyw. Róż. Panien. Zebr. po nieszporach.
Tow. Rzemieślników. Zebr. o g. 16 na salce parafjalnej.
21. 9. Poniedziałek.
Sekcja Eucharystyczna. Zebr. o g. 18½ w salce.
Parafjalna Akcja Katolicka. Zebranie konstytucyjne o godz 19 w salce par.
22. 9. Wtorek.
Stow. Dziec. Pana Jezusa. Zebr. o godz. 16 w Domu Katolickim.
24. 9. Czwartek.
S. M. P. „„Gwiazda“. Zebr. plen. o godz. 19 w salce par.
26. 9. Sobota.
Żyw. Róż. Panien. Spowiedź róży 36 do końca.
27. 9. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 11.
Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszporach.
Kat. Tow. Robotników. Zebr. o godz. 16½ w domu Katolickim

W Czyżkówku.

20. 9. Niedziela.
Godz. 8. Msza św. cicha.
Godz. 10. Suma z kazaniem.
Godz 14,30. Chrzty i wywody.
Godz. 15. Nieszpory z różańcem i wystawieniem Najśw. Sakramentu.
W dni powszednie. Msza św. o godz. 7.
Okazja do spowiedzi św. codziennie przed Mszą św., w soboty od godz. 17—19 i od godziny 20.

* * *

20. 9. Niedziela.
Tow. Robotników. Zebr. plen. po sumie na salce.
21. 9. Poniedziałek.
S. M. P. „Wiosna“ Zebr. zarządów o g. 19½
23. 9. Środa.
S. M. P. „Wiosna“. Zebranie urozmaicone o godz. 19½ w salce.
26. 9. Sobota.
Żyw. Róż. Panien. Wspólna spowiedź.

Zwracamy uwagę na kiosk przed kościołem, otwarty w niedziele i święta po wszystkich nabożeństwach, w którym tanio nabyć można książki religijne, broszurki, nowenny, m. i. nowennę do Ducha św., do Serca Jezusa i M. B. Nieustającej Pomocy.

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy. — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352

(Prosimy wyciąć, wypełnić i oddać listonoszowi lub w Urzędzie pocztowym).

Kwit kwartalny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł Gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata poczt.	Razem
Tygodnik Kościelny parafja Św. Trójcy.	**Bydgoszcz**	miesiące			

....
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
.... dnia ....